POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA

agencja publicystyczna

INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE

ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. »POLINF« TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr.26/65/ Warszawa, dnia 12 lipca 1937 r.

STANOWISKO POLSKI W KOMITECIE NIEINTERWENCJI.

W ostatnim czasie londyński Komitet Nieinterwencji i stworzony przezeń system przechodzi poważny kryzys. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że Komitet, choć nie był w stanie wyeliminować wszelkich form interwencji obcej w Hiszpanii - zdziałał jednak w tym kierunku niewątpliwie dużo i stanowił poważny czynnik likwidacji zadrażnień, jakie na tle tragedii hiszpańskiej powstawały między poszczególnymi państwami, grożąc rozszerzeniem się konfliktu poza Pireneje. Wycofanie się Niemiec i Włoch z kontroli morskiej granic Hiszpanii, niezależnie od motywów, które kierowały decyzją tych mocarstw - poważnie skomplikowało sytuację. I choć państwa te nie wystąpiły z Komitetu - stanął on w obliczu groźby powrotu do punktu, z którego wyszedł, co podważyłoby samą zasadę nieinterwencji.

Drastyczna różnica zdań, jaka zarysowała się między tezą francusko-angielską a włosko-niemiecką unaocznia możliwości

nowych zaognień i powikłań.

Stanowisko Rządu Polskiego w tej sprawie zostało sprecyzowane w deklaracji, jaką na posiedzeniu Komitetu Nieinterwencji złożył ambasador Raczyński. Podkreślił on, iż aczkolwiek Polska "nie posiadała w tej części Europy żadnych interesów specjalnych", to jednak przystąpiła do Komitetu, pragnąc wraz z innymi, "ażeby pożar, który ogarnął Hiszpanię nie rozszerzył się poza granice tego nieszczęsnego kraju". Idąc logicznie w tym kierunku, Polska odniosła się pozytywnie do systemu kontroli, który mimo swych luk i niedoskonałości - był dalszym krokiem na słusznie obranej drodze. Deklarację ambasadora Raczyńskiego rozumiemy w ten sposób, iż Polska wyrażając żal, że pewne fakty spowodowały decyzję Włoch i Niemiec wycofania się z kontroli wód hiszpańskich - odnosi się przychylnie do propozycji Anglii i Francji przejęcia całokształtu kontroli przez te dwa państwa, nie tracąc jednak z oczu głównego zadania Komitetu Nieinterwencji, jakim jest znalezienie kompromisu pomiędzy wszystkimi czynnikami zainteresowanymi na jedynej zasadzie, odpowiadającej Rządowi Polskiemu, to jest na zasadzie ścisłej neutralności wobec wypadków hiszpańskich.

Stanowisko Polski - podkreślić należy raz jeszcze - nie jest dyktowane jakimiś egoistycznymi interesami, czy nawet sympatiami, lecz tylko trzeźwą oceną sytuacji oraz troską o uniknięcie w interesie całej Europy wszelkich dalszych komplikacji. Dlatego też Rząd Polski, popierając każdą inicjatywę, zmierzającą do zlokalizowania konfliktu - nie mógłby w żadnym razie wziąć udziału w akcji, angażującej się po stronie któregokolwiek ze zwalczających się w Hiszpanii obozów.

Ufać trzeba, iż mediatorska misja Anglii, która podjęła się tego zadania w wyniku jednogłośnej uchwały Komitetu - przyczyni się do załagodzenia sytuacji i ułatwi znalezienie odpowiadającego wszystkim rozwiązania. Wielka Brytania, jako państwo niewątpliwie w najszerszym sensie zainteresowane w utrzymaniu pokoju, jest bardziej może od innych powołana do wypełnienia tej właśnie pacyfikacyjno-mediatorskiej misji. Życzyć należy, aby przy szczerej współpracy i poparciu wszystkich równie pokojowych krajów - udało jej się mimo znacznych oczywiście trudności osiągnąć pomyślne rezultaty, co z pewnością leży w dobrze zrozumianym interesie ogólnym.

..ooOoo..